

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY SPRAWOM ZDROJOWISK I MIEJSC KLIMATYCZNYCH KRAJOWYCH.

Wychodzi w porze kąpielowej 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor i wydawca: **Dr. Zygmunt Wąsowicz.**

Redakcja i Administracja:

Kraków, ulica Floryańska L. 44.

Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia:

za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 40 halerzy;
w „nadesłanem” za 1 wiersz garmondem 1 kor.
przyjmuje Administracja.

Prenumeratę wynoszącą 6 kor. za cały rocznik, przyjmuje prócz administracji księgarnia *S. A. Krzyżanowskiego* w Krakowie i księgarnia *E. Wende i Spółka* w Warszawie.

Treść: Dr. J. Świętochowski: Połaga, jako nadmorskie miejsce kąpielowe. — Dr. Jan Regiec: Na rozpoczęcie sezonu kąpielowego — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

❖ **KRYNICA** ❖

Z. WRZEŚNIEWSKI

vis-à-vis źródła

poleca po cenach niskich i w każdym sezonie jednakowych

**Towary galanteryjne i modne,
Bijuterię złotą, srebrną
i francuską,**

Wyłączny skład znanych z dobroci

RĘKAWICZEK „DIANA“

Wielki wybór

Perfum i Mydeł francuskich i angielskich.

Prawdziwa Woda kolońska.

Wystawa nowości galanteryjnych.

Wstęp wolny i dla osób, nie mających zamiaru kupować.

Ruble przyjmuje po kursie dziennym.

REIM i SPÓŁKA

Rynek 37, **KRAKÓW**, Linia A-B,

polecają najtaniej

LAWN-TENNIS, — KROKIETY, — KULE i KRĘGLE,

Hamaki, Przyrządy gimnastyczne,

Przybory do rybołówstwa.

Lakiery, Pasty i Kremy na bućki, Lakiery na kapelusze.

PERFUMERYE, ARTYKUŁY TOALETOWE.

Dr. E. Damański

ordynuje

= jak w latach poprzednich =
W IWONICZU.

❖ **KRYNICA** ❖

PENSYONAT HYDROPATYCZNY

Dra S. PIOTROWSKIEGO

otwarty

od 20 maja do końca września.

Ceny wraz z całym utrzymaniem od 5 Kor. wzwyż.

**Zakład reprodukcyjny
Jadeusza Jabłońskiego**

Kraków, ul. Franciszkańska L. 4,

wykonuje klisze do druku trójbarwnego,
autotypii i fototypii na cynku i miedzi,
dla ilustracji i pocztówek.

Ceny konkurencyjne.

Pierwszorzędna Pracownia
Sukien męskich
Leona Grabowskiego

Właściciel firmy
Gabryel Grabowski
w Krakowie,
ulica Szpitalna L. 36.

Materyały i krój
angielski
Wykończenie
artystyczne.

Połaga, jako nadmorskie miejsce kąpielowe.

Podał

Dr. J. Świętochowski,

lekarz-asystent szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie i lekarz zakładowy w Połądze.

Gdy sprawa uzdrowisk krajowych coraz to żywiej zaczyna interesować zarówno sfery lekarskie, jak i koła inteligentniejszej naszej publiki, jest nadzieja, że nareszcie uzyska w naszym społeczeństwie prawo obywatelstwa owa świadomość i przekonanie, że niekoniecznie coś ma być cudze, by miało być dobre. Niewątpliwie u obcych znajdziemy wiele uzdrowisk i przeróżnych urządzeń, mających na celu poprawienie zdrowia, jakich u nas z trudem, albo i wcale nie moglibyśmy się doszukać, ale stąd nie wypływa jeszcze, byśmy nie posiadali już nic zgoła wartościowego. Chodzi tylko o to, byśmy ową wartość umieli należycie ocenić i oceniwszy, należycie wyzyskać.

Natura kraj nasz dość hojną ręką wyposażała w tym kierunku, tylko lekkomyślna, godna potępienia niechęć do swojszczyzny z jednej strony, a brak umiejętnej pracy w urządzaniu uzdrowisk z drugiej powoduje, iż te ostatnie wciąż jeszcze kuleją. Zadaniem naszym, jako lekarzy, jest zwalczać obie te przeszkody, zwłaszcza pierwszą, jako dostępniejszą dla szerszego ogółu lekarskiego. Konieczność popierania uzdrowisk krajowych wypływa nietylko, o czem wreszcie wielokrotnie już było wspominiane, z obywatelskiego naszego punktu widzenia, ale i z punktu widzenia dobra chorego, dla którego swojskie otoczenie, swojski język i rodzime zwyczaje są nie raz bardzo ważnym, pomocniczym w leczeniu czynnikiem. Wtedy zaś, gdy pewna miejscowość posiada z tego, lub innego względu niezaprzeczoną wyższość ponad podobnymi uzdrowiskami zagranicznymi, popieranie jej staje się naszym obowiązkiem. Poniżej przedstawiam właśnie opis jednej z takich miejscowości, mianowicie Połagi, której wszystkie dodatnie i ujemne strony miałem możność dokładnie poznać, przyjeżdżając tam przez parę lat na sezon kąpielowy w charakterze lekarza zakładowego.

Połaga (lit. Palanga, łotew. Pālangie, niem. Polangen), leży pod 55°55 szer. półn. i 38°45 dług. wsch. Miasteczko wraz z prywatnymi dobrami tej nazwy zajmuje najwięcej wysunięty ku południowi ostry kąt gubernii Kurlandzkiej. Do tej ostatniej jednakże zalicza się względnie od niedawna, mianowicie od roku 1819, a właściwie nawet dopiero od r. 1831. Przestrzeń powyższa graniczy: od południa z granicą pruską, od zachodu z morzem, od północy z rzeką Świętą i nakoniec od wschodu z gubernią Kowieńską, pod względem rozmiaru zaś wynosi około 60-ciu wiorst kwadratowych.

Nadmorski ten pas ziemi na zasadzie traktatu z roku 1422, zawartego nad jeziorem Melnem pod Radzynie pomiędzy Krzyżakami i Jagiełłą, włączony został do Żmudzi, do której składu należał aż do rozbioru Rzeczypospolitej.

Wielowiekowa przynależność do tej prowincji odbiła się na nim zarówno pod względem etnograficznym, wyznaniowym, jak i obyczajowym; dominującą ludnością są Żmudzini-katolicy. W spisach podskarbińskich z r. 1569 Połaga figuruje jako ekonomia stołu królewskiego; następnie zamieniona na starostwo niegrodowe; w r. 1771 była w posiadaniu Mirbacha; w r. 1775 przeszła do Ignacego ks. Massalskiego, biskupa Wileńskiego, z jednoczesną zamianą starostwa na dobra prywatne.

Od Massalskich po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej przeszła do rodziny Połockich i następnie Niesiołowskich; nakoniec na początku ubiegłego stulecia nabył ją Michał hr. Tyszkiewicz, w którego rodzinie już pozostaje aż do chwili obecnej. Dobra powyższe posiadają około 15 wiorst wybrzeża morskiego i przedstawiają przestrzeń dość płaską, piaszczystą, w połowie niemal zalesioną sosnowym lasem; na niej opodal od miasteczka wznoszą się dwa wzgórza: t. zw. Holenderska Czapka i Biruta. Z jednym i z drugim lud prosty wiąże swe legendy, podania i baśnie. Co do pierwszego istnieje np. wiara, że ktoby się odważył wejść na nie o północy, ten roku nie dożyje. Drugie wzgórze nazwę swą dziedziczy po żonie Kiejstuta, a matce Witolda, Birucie. Była ona córką możnego pana żmudzkiego, Widymunda i w dzieciństwie jeszcze przeznaczoną na służbę bogini Prauryny, na cześć której podówczas palił się święty ogień u stóp owego wzgórza. Ujrawszy piękną waidelotkę, Kiejstut wbrew jej stanowczej woli uwiózł ją i poślubił. Po śmierci męża, wierna złożonej bogom przysiędze, Biruta powróciła do Połagi i z całą gorliwością pełniła swe dawne obowiązki aż do śmierci, t. j. do r. 1416. Przez ten czas tak umiała zjednać sobie dobrocią i cnotliwym życiem sobie serca współziomków, iż czcili ją jako świętą przez długie wieki. Obecnie na szczycie wzgórza wznosi się kapliczka katolicka, do której lud prosty ciągnięty siłą tradycyi odprawia częste pielgrzymki.

Połaga dawnymi czasy była dość ożywionym portem handlowym, o którym dzieje wspominają już pod 1466 rokiem. Ścisłe oznaczyć położenia owego portu niepodobna, gdyż znaczniejszych po nim śladów niema; najprawdopodobniej jednak leżał opodal ujścia rzeki Świętej. Ostatecznie port został zniszczony i zawalony kamieniami przez Szwedów w r. 1701 wskutek starań u Karola XII współzawodniczących z Połaganami kupców ryskich. Przed laty dziesięciu z górą ojciec obecnego właściciela Połagi, Józef hr. Tyszkiewicz, zamierzał przywrócić Poładze dawne znaczenie i zbudował w tym celu z ogromnym nakładem pracy i pieniędzy z olbrzymich drewnianych bierwion, utrwalonych granitowymi złomami, pomost, sięgający na paręset sążni w morze. Niestety zwolna staje się z nim to, co z innymi portami wschodniego Bałtyku; morze zanoszi je piaskiem. Obecnie Połaga handlowego znaczenia nie posiada prawie żadnego, a to, które ma, zawdzięcza tylko obecności komory celnej. Z dawien dawna wybrzeża Bałtyku słynęły obfitą ilością wyrzucanego przez morze bursztynu. Z biegiem czasu jednakże ta wydajność znakomicie zmalała i wszystek prawie będący obecnie w obiegu bursztyn pochodzi z kopalń nadmorskich.

Jak mówiliśmy, Połaga zachodnią swą stroną jest zwrócona ku morzu, od wschodu zaś i od północy ujęta w pewnej odległości przez pasmo wzgórz, dochodzących niekiedy do dość znacznej wysokości. Niewielkie wzgórza, stanowiące wybrzeża Niemna, Dubissy i Wenty, w sąsiednim z Połagą powiecie Telszewskim idą już nieprzerwanymi łańcuchami. Niektóre szczyty, jak Medwejgoła w powiecie Rosieńskim, Szatryja w Szawelskim i miejscowość Lepajcie w Telszewskim dochodzą do 700 i wyżej stóp ponad poziom morza. Ku północy od gór Zilberbergu odłączają się krótsze pasma wzgórz i idąc w kierunku zachodnim ku morzu, dopełniają ową ramę, osłaniającą w znacznym stopniu Połagę od wpływu surowych i suchych wiatrów z północy i wschodu.

Cała przestrzeń dóbr Połagi jest przecięta w kierunku podłużnym przez szosę, idącą od Libawy (właściwie Lipawy) do Prus i w kierunku poprzecznym przez wpadającą do morza z 2 wiorsty od pruskiej granicy rzeczulkę Rażę. Miejsce przecięcia szosy i rzeczki stanowi

oś, dokoła której ugrupowało się po jednej stronie rzeczki miasteczko, po drugiej zakład kąpielowy. Miasteczko jest niewielkie, bo posiada wszystkiego około 2500 mieszk. i około 500 domostw. Te ostatnie przeważnie ciągną się wzdłuż szosy, która też stanowi jedyną prawie w Połędzie ulicę. Z dawnych zabytków Połęgi może się pochwalić chyba tylko starożytnym swym kościołkiem katolickim, który w r. 1595 wystawiła Anna Jagiellonka, będąc w posiadaniu starostwa połęgowskiego, jako oprawy wdowiej. Niewielki ten, drewniany i chylący się już ku upadkowi kościółek wkrótce zastąpiony będzie przez okazalszą, murowaną w gotyckim stylu budowlę, na której wzniesienie złożyła się ofiarność miejscowych parafian z właścicielem Połęgi na czele. Sklepów w miasteczku jest kilkanaście, wogóle dość zasobnych, a nawet, jak niektóre, bardzo zasobnych i wystarczających najzupełniej potrzebom przejezdnych. Połęga posiada urząd miejski i policyjny, komorę celną, stację pocztową i telegraficzną. W miasteczku stale praktykuje dwóch lekarzy.

Właściwy zakład kąpielowy leży po drugiej stronie rzeczki. Za teren zakładu w szerszym tego słowa znaczeniu uważać należy prostokątny pas ziemi ograniczony rzeczką Rążą, szosą, pruską granicą i morzem; pas ten ma około dwóch wiorst długości, $\frac{3}{4}$ wiorsty szerokości. Sam zakład, czyli jak go tutaj niewłaściwie nazywają „kurhaus“, wraz z willami zakładowymi i otaczającym parkiem sąsiaduje z rzeczką i oddzielony jest od morza niezbyt szerokim pasem młodego sosnowego lasu, a poniekąd i szeregiem will, należących do rodziny właściciela Połęgi i przez nich też zazwyczaj latem zamieszkanych.

W budynku zakładowym mieszczą się na piętrze pokoje, będące rodzajem hotelu dla przyjezdnych, które jednak bywają wynajmowane i na cały sezon. Na parterze znajduje się obszerna sala balowa, restauracja z bufetem, czytelnia, fortepian, bilard i pokoje do gry w karty. Oprócz czytelnia, zawierającej dzienniki i czasopisma polskie, rosyjskie, francuskie i niemieckie, jest jeszcze biblioteka, posiadająca najcenniejsze polskie powieści i utwory.

Park, okalający budynek zakładowy, jest stosunkowo niezbyt wielki, ale cienisty i dość urozmaicony; w środku jest przecięty przez wał piaszczysty, na którym wzniesiono dwie gustowne altany, rozciągające szeroki widok na morze i na wybrzeże; prócz altan na

wale spoczywają dwie potężne stare armaty, zabytki dawno minionych czasów. W parku mieszczą się i wille zakładowe, ochrzczone nazwami, zapożyczonymi z utworów sienkiewiczowskich. Największa z nich „Danusia“, posiada dwadzieścia parę pięknych, dużych i widnych pokoi, z których każdy połączony jest z okalającym budynek piętrowym szerokim balkonem. Inne wille posiadają mieszkania dwu, trzy, lub więcej pokojowe. Wszystkie pokoje są całkowicie umeblowane; łóżka mają materace sprężynowe. Cena, zależnie od rozmiarów mieszkania waha się pomiędzy 20—50 rb. od pokoju na sezon, licząc w to i usługę wraz z samowarem. W parku zakładowym, w jego więcej odsłoniętej części znajduje się plac do gry w krokieta, tenisa, gimnastyki dziecięcej, kołobieg itp.

Park, zarówno jak i budynek zakładowy są oświetlone kilkunastu łukowemi lampami elektrycznymi. Nadmienić jeszcze wypada, że w parku wznosi się budynek stacji meteorologicznej.

Tuż poza parkiem znajduje się grupa kilkunastu domków, t. zw. „na piaskach“, należących do czynszowników Żmudzinów. Domki te, okolone ogródkami i nader czysto wewnętrznie utrzymane, bywają częściowo, lub w całości wynajmowane przyjezdnym.

Pozostała część ziemi, dzieląca park od morza, jest zajęta przez młody las sosnowy, który idąc wzdłuż wybrzeża ku pruskiej granicy, staje się coraz gęstszym i starszym. Wyszedłszy z lasu i mi-

nawszy kilkunastukrokowej szerokości wydmy piaszczyste, stajemy na wybrzeżu. To ostatnie, będąc wraz z lasem miejscem całodziennego prawie pobytu gości kąpielowych, zasługuje na bliższą uwagę. Szerokie od 50—100 i więcej metrów, pozbawione wszelkiej roślinności i dzikie tą specyjalną północnych mórz nieco posępną dzikością, nosi na sobie ślady owych staczanych na niem jesienią i zimą potężnych walek żywiołowych. Poszarpane i poorane w bruzdy, lub jak woda lekko skarbowane, a twarde i zgrzytające pod nogą wybrzeże to sprawia czasem wrażenie, dziwnie przypominające krajobraz zimowy, które potęguje się jeszcze przez osłepiający prawie blask odbitych od piasku promieni słonecznych.

Czystość piasku wypłukiwanego przez zimowe burze jest zadziwiająca; można np. zasypać nim ubranie i następnie strząsnąć, nie znaleźć nawet na czarnem



Plac Dietla w Iwoniczu.

HYGIENICZNE TUTKI „PRIMUS“

z wata preparowaną chemicznie „Optimus“, usuwającą istotnie nikotynę z dymu tytoniowego, wyrabiane z oryginalnej bibułki francuskiej „ABADIE“ i egipskiej, są dodatnim wyrazem wysiłku na polu higieny palenia.

Do nabycia w fabryce tutek „PRIMUS“

— Lwów, ulica Mickiewicza L. 2. —



suknie, ani pyłku kurzu. Wreszcie kurzu tam niema nie-tylko w piasku, lecz i w powietrzu, w czasie wiatrów, bo wybrzeże z jednej strony ma las, a z drugiej morze, przyczem niema tu żwirowanych dróg i ścieżek, które mogłyby go dostarczać. Zamiast bitych ścieżek łączą park z wybrzeżem dwa szlaki drewnianych chodników, wychodzących z dwóch przeciwnych krańców parku, a dla osób nie mogących, lub nie życzących sobie chod-zić, jest niewielki tramwaj konny. Na skraju lasu wy-stawione zostały dwie duże altany, będące niejako osłoną w razie deszczu lub skwaru. W celu umożliwienia go-ściom przebywania nad samym brzegiem morza, gdzie powietrze szczególnie jest nasycone rozpyloną przez uderzenia fal wodą morską i gdzie dzieci z takim za-miłowaniem kopią stawy i kanały, wynajmowane by-wają po cenie 6 rb. za cały sezon i na wyłączny uży-tek dość obszerne, ze stolikiem i ławkami wewnątrz, drewniane budki, którym jedną ścianę się odejmuje i tą właśnie stroną zwraca bokiem do panujących wiatrów.

Budki powyższe, jakkolwiek do kąpeli służyć nie mogą, zostały bardzo życzliwie przyjęte i znajdują o wiele więcej amatorów, aniżeli owe ciasne i krępu-jące wszelkie poruszenia plecione kosze. Poza tem za-równo na wybrzeżu, jak i w lesie tu i owdzie rozrzu-cono przeszło sto wygodnych ławek z poręczami.

Perłą nabytków Połagi, jako miejsca kąpielowego, jest wspomniany już powyżej sięgający daleko w mo-rze pomost, który jakkolwiek minął się z pierwotnym swym celem, bo portu z Połagi nie zrobił, ale będąc przeznaczony na użytek gości kąpielowych, dał im to, czego nie ma w wyłącznem posiadaniu i w równym stopniu żadne inne miejsce kąpielowe. Pomost ów, przez pewien czas nadrujnowany, obecnie jest całko-wicie doprowadzony do porządku i daje możność ko-rzystania z powietrza i wrażeń właściwych pełnemu morzu.

Na wybrzeżu, w miejscu możliwie blizkiem od za-kładu wybiera się co rok zależnie od stanu samego wybrzeża pewną określoną przestrzeń i przeznacza dla urządzeń kąpielowych. Stałego pomostu, któryby mieścił budki kąpielowe, niema. Pomost, o którym poprzednio mówiliśmy, jest za wysoki, a niższego zbudować nie-podobna, bo przy lada większym wietrze fale by go zalewały. Do rozbierania się służą budki dwojakiego rodzaju: jedne stałe, a drugie na wysokich kołach wciągane końmi do morza. Budki są umyślnie bliżej zgrupowane, by pozostałe wybrzeże mogło przez cały dzień być wolne dla spaceru. Zwyczajem ogólnie przy-jętym nad Bałtykiem mężczyźni kąpią się oddzielnie od kobiet, zmieniając się kolejno co 2—3 godziny.

Piaszczyste wybrzeże zwolna i nader stopniowo zagłębia się w morze, w którym tworzy już pod wodą trzy, coraz to niższe, równoległe z brzegiem wzniesie-nia. Najodpowiedniejsza dla kąpeli głębokość, t. j. się-gająca nieco wyżej kolan, znajduje się zazwyczaj o jak-iego 20—30 kroków od brzegu. Wysokość fal morskich bywa w Poładze zazwyczaj znaczna. Absolutnie spo-kojnego morza nie widziałem w ciągu paru sezonów letnich ani razu, a przy lada podmuchu wiatru od strony morza dwu i więcej metrowe fale nie należą do rzadkości.

Na tę wielkość fal składają się dwie przyczyny: jedną jest otwarte morze, a drugą przewaga letnich wiatrów o kierunku zachodnim, t. j. właśnie wprost od morza. Dno morskie jest czyste i twarde. Około sierpnia morze zaczyna wyrzucać miejscami znaczne nieraz ilości wydartej z jego głębin trawy morskiej, która jednak rzadko staje się przeszkodą dla kąpeli. Trawa ta zawiera zawsze mniejsze, lub większe ilości bursztynu, którego poszukiwanie wytwarza wśród dzieci, a niekiedy i wśród starszych sport dość oryginalny.

Temperatura wody morskiej w ciągu lipca, sierpnia i pierwszej połowy września waha się pomiędzy 12° do 18° C. Przed 3-ma laty ze względu na nadzwyczaj upalny lipiec temperatura w ciągu jednego tygodnia do-chodziła do 22° C. Wogóle właściwością morza jest zja-wisko ocieplania się wody podczas większej fali, więc też i w Poładze najcieplejsza kąpiel bywa przy wietrze zachodnim. Temperatura bywa mierzona co dzień dwu-krotnie; o 6 rano i 2 popołudniu, przytem oddzielnie w powierzchniowych warstwach wody i oddzielnie na głębokości 1—2 metrów. Różnica dwóch ostatnich po-miarów dochodzi nieraz 2—3° C., zwłaszcza przy spo-kojniejszym morzu. Na wybrzeżu tworzy się zazwyczaj tu i owdzie coś w rodzaju małych zatok, łączących się wązkim i płytkim kanałem z morzem. Zatoki te fale nie posiadają żadnej, ale za to woda w nich ogrzewa się od słońca i wybornie może służyć na kąpiel dla dzieci. Wyniki codziennych pomiarów temperatury morza są notowane i wywieszane w zakładzie dla wiado-mości ogółu.

Prócz kąpeli zimnych, t. j. w otwartem morzu, istnieją w Poładze i kąpiele z ogrze-wanej wody morskiej. Dawniej niespełna dziesięć wanień, mieściło się na parterze budynku progimnazjal-nego poza rzeczką, obecnie jednak wybudowano ob-szerłą i piękną halę w nadmorskim lesie, która mieści około 20 wanień. Prócz kąpeli solankowych w nowym budynku wydawane bywają i kąpiele z mielonej trawy morskiej, a również zużytkowanym zostaje na wzór „fango“ pokład gęstego i nadzwyczaj plasty-cznego mułu, będącego podścieliskiem dla warstwy bur-sztynu kopalnego.

Jak to już mówiliśmy, las, dzielący park zakła-dowy od morza, zwraca się ku południowi i dochodzi prawie do samej granicy pruskiej.

Na połowie mniej więcej jego długości wznosi się wysokie wzgórze Biruta, u którego stóp i na skraju lasu mieści się drugi, obszerny park z pałacem hr. Ty-szkiewicza pośrodku. Park ten z wielkim nakładem pracy i kapitału urządzony w ostatnich latach pod kierunkiem znanego paryzkiego planisty André'go, śmiało już teraz może się zaliczać do rzędu piękniejszych i najbardziej malowniczych parków europejskich. Dostęp do niego otwarty jest dla przyjezdnych gości na równi z par-kiem zakładowym. P. André, planując park, opracował jednocześnie szczegółowo i t. zw. plan regulacyjny całej Połagi, jako miejsca kąpielowego, czyli innemi słowy nakreślił jej wytyczną, po jakiej mają się posuwać wszy-stkie urządzenia w miarę stopniowego rozwoju zakładu.

Prócz wymienionych już mieszkań zakładowych za-równo, jak i żmudzkich domków „na piaskach“, istnieje

Zakład wodoleczniczy

w Krakowie, ul. św. Agnieszki L. 5,

pod kierownictwem specjalisty do chorób nerwowych

Dra B. KUPCZYKA

otwarty przez cały rok.

jeszcze nader znaczna, bo o wiele przewyższająca zapotrzebowanie liczba will i mieszkań, ofiarowywanych na usługi przyjezdnych. Ryczałtowej opinii o nich wydać niepodobna. Jedne są lepsze, drugie gorsze; tak wreszcie, jak w każdym miejscu kąpielowym. Wszystkim prawie jednak trzeba oddać sprawiedliwość, że są nadzwyczaj czyste i porządne, a przytem w porównaniu z innymi nadmorskimi miejscowościami bajecznie niekiedy tanie.

Przyjezdni żywią się trojakim sposobem: w zakładzie, w prywatnych jadłodajniach i u siebie w domu, prowadząc własną kuchnię. O śniadaniach, kolacyach itp. nie wspominam, bo są mniej ważne; co do obiadów, to te wydawane są w zakładzie przy wspólnym stole, lub wedle woli przy oddzielnych stolikach, a nawet posyłane bywają do mieszkań. obiady składają się z czterech potraw, są bardzo smacznie przyrządzane, a rozmałość potraw jest możliwie przestrzegana. Pewne wskazane przez lekarza dla danych chorych zmiany w dyecie są bezwarunkowo uwzględniane. Cena obiadów wynosi 22 rb. miesięcznie od osoby. W zakładzie istnieje i pensjonat: pokój z usługą i całodziennym utrzymaniem po 75 rb. miesięcznie. Co się tyczy obiadów wydawanych prywatnie, to o ile słyszałem od gości, niektóre z nich są również przyrządzane dobrze i starannie; składają się zazwyczaj z trzech potraw i kosztują około 14 rb. miesięcznie. Restauracyi w ścisłym tego słowa znaczeniu niema w Połądze, ale też za to w przyrządzaniu potraw nieznane są i miejskie łaje i frytury.

Świeżego nabiału, jaj itp. jest zawsze ilość dostateczna. dzięki zarówno folwarkom dominialnym, jak i okolicznym włościanom. Istnieje na koniec obok zakładu sumienne i umiejętnie prowadzona cukiernia.

Dla urozmaicenia gościom pobytu w Połądze zjeżdża rok rocznie kontraktowana przez zakład bardzo dobra, złożona z trzydziestu kilku osób orkiestra kurlandzkiego pułku dragonów. Grywa dwa razy dziennie w parku zakładowym, a parę razy tygodniowo i w nadmorskim lesie w porze przedobiedniej.

Z sąsiednich z Połagą miejscowości najczęściej bywa odwiedzana przez przyjezdnych Kretynga, miasteczko leżące o 12 wiorst, lecz już w gub. Kowieńskiej. Wyróżnia się ono malowniczym, górzystym położeniem, starożytnym klasztorem Bernardynów i bardzo pięknym, wzorowo utrzymanym parkiem Aleksandra hr. Tyszkiewicza.

Celem wycieczek bywają również brzegi rzeki

Świętej, pobliskie lasy i obfitujące w wysokie wydmy piaszczyste, skierowane ku północy wybrzeże. Zwolennicy przejażdżek po morzu wynajmują po dość przystępnych cenach łodzie u sąsiednich rybaków; niektórzy udają się nawet z tymi ostatnimi na nocne połowy ryb; zalecać jednakże morskich spacerów nie należałoby, bo opłaca je się zazwyczaj niezbyt miłymi przypadłościami następczami. Staraniem zakładu urządza się co sobotę wieczory tańczące; prócz tego zakład stale troszczy się o organizowanie teatrów amatorskich, koncertów, wycieczek i zabaw wszelakiego rodzaju, zarówno dla dorosłych, jak dzieci.

Szczegółowa administracja zakładu kąpielowego wraz ze wszystkimi, związanymi z nim urządzeniami spoczywa w rękach kilku studentów wyższych krajowych zakładów naukowych. Korzyść z tego jest obustronna, bo zakład ma inteligentną, z młodzieńczą werwą i energią wykonywaną pomoc, a młodzi pomocnicy — daną im możność wytechnięcia na wolnem powietrzu po nużącej pracy umysłowej. Zwierzchni kierunek i nadzór nad prawidłowym biegiem spraw uzdrowiska pełni lekarz zakładowy.

Dojeżdża się do Połagi na Libawę, Prekulny, albo na Kłajpedę (Memel). Ta ostatnia jest najbliższą, bo wszystkiego o 2½ mil odległą stacją kolejową; dogodna jest jednak tylko dla przybywających z Poznańskiego, a poniekąd i z Galicyi. Dla mieszkańców Królestwa jest o tyle niewygodna, że trzeba brać paszport powrotny, ale też za to skraca się w ten sposób drogę przeszło o połowę, zwłaszcza przy kierunku: Mława-Insterburg - Memel, mającym doskonałe połączenie pociągów. Od Libawy zarówno, jak i od Prekuln



Deptak kryty nad źródłem głównym w Krynicy.

jest około 70 wiorst wybornej drogi kołowej. Zakład w roku bieżącym dokłada wszelkich starań, by uporządkować i udogodnić ów dojazd, przytem nie na Libawę, ale na Prekulny (Stacja Dr. Ż. Lib.-Romeńskiej), jako odpowiedniejsze z bardzo wielu względów. Wreszcie zwracający się do zakładu z piśmiennem zapytaniem otrzymują pod tym względem szczegółowe informacje i unikają wyzysku przez niesumieńczych furmanów. Wygodny 4—5 osobowy powóz, zabierający i bagaż, kosztuje około 14 rubli; inne wszelkiego rodzaju ekipaże — stosownie do ich jakości i umowy.

Ponadto kursuje 2 razy tygodniowo pomiędzy Połagą i Prekulnami dyliżans, w którym miejsce kosztują nie drożej nad 2—3 rb. Wielokrotnie już była poruszana sprawa budowy kolei do Połagi, jednak z przy-

TAPETY

oraz fabrykę **STOR i ŻALUZYJ** do okien
wszelkich systemów, poleca

W. ADAMSKI

Sobieskiego 4

LWÓW

Wzory tapet i cenniki stor wysła się opłatnie.

czyn niezależnych od poruszających ją zawsze bezskutecznie. Gdyby starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, to Połaga w szybkim tempie zrównałaby się z pierwszorzędnymi europejskimi miejscami kąpielowymi, zajmując ze względu na naturalne swe warunki naczelné stanowisko na całym wybrzeżu Bałtyku.

A warunki te w zestawieniu z innymi uzdrowiskami są następujące:

Przedewszystkiem Połaga leży nie w zatoce, a ma przed sobą otwarte morze. Warunku tego nie posiadają n. p. Soboty (Zoppot) i cały szereg zakładów kąpielowych, położonych wzdłuż zatoki Ryskiej jak Majorenhof, Dubbeln i t. p., które też pozbawione są w znacznej mierze nader poważnego czynnika kąpielowego, jakim jest fala morska. Połaga leży na wschodnim wybrzeżu Bałtyku, a zatem jest wprost wystawiona na panujące latem wiatry zachodnie, czyli innymi słowy wiatr morski w Połudzie będzie zachodni, gdy na całym wybrzeżu niemieckim Bałtyku wiatr wiejący od morza może mieć tylko kierunek przeważnie północny. Gdy Połaga od północy i wschodu jest osłonięta górami, wzmiankowane wybrzeże właśnie z tych stron jest najwięcej odsłonięte. Jest to względ, na który, biorąc rzecz z czysto lekarskiego punktu widzenia, kładę największy nacisk, bo przecież dla obcego ma wartość tylko wiatr wiejący od morza, a wielka jest przecież różnica, czy będzie on jednocześnie ostrym i surowym północno-wschodnim, czy cieplejszym i łagodniejszym, zachodnim. Podobne jak Połaga korzystne położenie geograficzne ma Libawa, która jednak, będąc miastem fabrycznym, a przytem zgiełkliwym i ożywionym portem handlowym, na uzdrowisko dla chorych mniej się nadaje.

Dalej Połaga posiada obszerne, bezpośrednio są-

siadujące z wybrzeżem lasy sosnowe i niczem nie krępowaną swobodę, czem się również niewiele nadmorskich miejscowości może pochwalić. Ważna nakoniec jest jeszcze okoliczność, że cała ta ogromna nadmorska przestrzeń Połagi wraz z miasteczkiem i zakładem spoczywa w ręku jednego właściciela, a zatem wszelkie urządzenia, lub zmiany, mające na celu rozwój zakładu, mogą być dokonywane z całą swobodą i zachowaniem jednolitości planu i kierunku. W rozwoju tym jednak zachodzi pewnego rodzaju *circulus vitiosus*, bo zależny on jest od frekwencji gości, a ta ostatnia znów normuje się poniekąd szerszą skalą rozwoju urządzeń kąpielowych.

Starałem się powyżej wykazać, że Połaga warta jest częstszego odwiedzania jest przez chorych, dla których wskazane są kąpiele morskie, lub sam pobyt nad morzem; przedstawiłem dalej, że zarząd zakładu nie skąpi starań, a właściciel wydatków. by piękne to nasze miejsce kąpielowe nie tylko wyrównało, lecz i przodkowało innym i by przez nas właśnie jak najliczniej było zapełniane. Chodzi tylko o to, o ile ogół nasz te dążenia zechce ocenić i należyć je sobie uświadomić.

Na rozpoczęcie sezonu kąpielowego.

Napisał

Dr. Jan Regiec.

Z chwilą, gdy niniejszy zeszyt „Przewodnika kąpielowego” dostanie się do rąk czytelników, rozpocznie się w naszych krajowych zdrojowiskach tegoroczna

Pod protektorem
J. E. C. R. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego oraz J. E. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego
odbędzie się
 w Krakowie 
w czasie od 21 sierpnia do 30 września 1904 r.

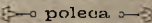

Krajowa Wystawa WYROBÓW metalowych

artykułów technicznych i materiałów opałowych.

Programem Wystawy objęte są:

Ślusarstwo  Koflarstwo Kowalstwo  Blacharstwo Brązownictwo  Odlewnictwo Ludwisarstwo  Rusznikarstwo Zegarmistrzostwo  Cyzelerstwo Jubilerstwo  Rytownictwo Wyrób naczyń i narzędzi	Wyrób sznurów, pasów do maszyn, lin Lakierów i farb do metali Środków polerujących Cegieł ogniotrwałych Hutnictwo Górnictwo węglowe, torf Sztuczne materiały opałowe
--	--

Wynalazki polskie i dział naukowy.  Dział historyczny: dawne wyroby metalowe polskie.

SKŁAD KWIATÓW
oraz
GŁÓWNY SKŁAD NASION I ROŚLIN
M. JANKOWSKI
 poleca 
Bukiety ślubne, imieninowe, balowe
Lwów, Plac Bernardyński 2.



KOPERNICKI i SYN
OPTYCY i MECHANICY
we Lwowie, plac Halicki 1.
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

pora kąpielowa. W miarę możliwości przygotowane a niewątpliwie uroczne, wyposażone przez przyrodę obficie w uzdrawiające wody i świetne warunki klimatyczne zdrojowiska nasze oczekują licznych gości, którzy mają w nich szukać wypoczynku i poratowania zdrowia.

Chwila to niewątpliwie ważna, boć w zdrojowiskach tych leży poważna część naszego krajowego bogactwa, którego źródło stanowi ta właśnie jedna z głównych gałęzi naszego przemysłu. W takiej chwili ś. p. Dr. Józef Dietl, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, najzasłużniejszy w sprawie rozwoju naszych zdrojowisk, w dziełku swym pod tytułem: *Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi* (Kraków, rok 1858) umieścił następującą odezwę:

„Do was się najprzód odzywam, którzy posiadacie źródła wód lekarskich, a udaję się z prośbą: przyjdźcie w pomoc waszej własności!

Wy, którzy z łaski Boga posiadacie zdrojowiska, rozważcie, iż z prawem własności spada na was odpowiedzialność za mądre spożytkowanie tego drogiego daru niebios.

Wprawdzie woda do was należy, ale przymiot jej uzdrawiania chorych, który w nią tchnęła miłość Przedwiecznego, nie może być w żaden sposób wyłączną własnością jednego tylko człowieka.

Pozwólcie jej używać, abyśmy się wydobyli z naszej niedoli, abyśmy uzdrowieni i uradowani z odzyskanego zdrowia mogli służyć bliźnim i krajowi!

Jednocześnie do was się odzywam, Panowie Koledzy, których wniosłem, acz ciernistym powołaniem jest nie tylko uzdrawiać chorych, ale i nauczać nieświadomych. Zwróćcie uwagę na swoje źródła, zaopiekujcie się nimi serdecznie, obznajamiacie publiczność z zaletami naszych wód leczniczych, zachęcajcie chorych, aby się do nich udawali po zdrowie. Wam powierzyła Opatrzność dobro waszych chorych, ale i naszych zdrojowisk.

I wyznaczeni, lecz często kroć wybredni współobywatele, poznajcie wielką cenę naszych wód lekarskich, oceńcie sprawiedliwie starania ich właścicieli, lekarzy i tych wszystkich, którzy wam i krajowi sprzy-



Ścieżka terenowa w parku w Krynicy.

Truskawiec

willa Janina

pierwszorzędny pensjonat

budowany ogniochronnie, wśród parku, — naprzeciw łazienek, 30 obszernych pokoi, przeważnie z balkonami, kuchnia domowa.

==== **Ceny przystępne.** =====

Właścicielka:

Zenona JANOWSKA.

APTEKA

FORTUNATA GRALEWSKIEGO

W KRAKOWIE

ulica Szczepańska L. 1

poleca następujące wyroby własne:

Petrogen „Jahra“ wysmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i świąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu Kor. 2 i Kor. 4.

„Jahra“ **Aromatyczna Kali Chloricum pasta do zębów**, znakomita pasta do pielęgnowania zębów, desinfekcyjkuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

„Jahra“ **Antyseptyczna woda do ust**. Znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. Flakon K. 1-20.

„Jahra“ **Wata Mentoformolowa**, wysmienity środek przy katarach nosa. Działa pewnie i szybko. Pudełko 40 hal.

MAGAZYN „AU BON MARCHE“

FILIPA EILEGO

w Krakowie, Rynek L. 14. — Telefon Nr. 119

poleca:

towary galanteryjne, jako to: Bronzy francuskie, Perfumy angielskie i francuskie, Wyroby skórzane, Kufry do podróży, Pledy, Płaszcze gumowe itd. — Torby z przyrządami (necesery), Portmonetki, Cygaretek, Wizytierki itd.

KAPELUSZE angielskie, Przybory do polowania oraz wielki wybór **Bielizny** męskiej i **Krawatów** angielskich. **Rękawiczki** z firmy Deut Alleroff & Comp. w Londynie.

NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI z fabryk francuskich i angielskich w każdym sezonie.

Wielki wybór modnych Lasek i Parasoli.

Pierwszorzędne amerykańskie obuwie męskie

firmy

HATHAWAY, SOULE & HARRINGTON

Manufactures of Boots & Schoes

BOSTON. U. S. A.

poleca w wielkim wyborze

Wyłączny Skład

FILIPA EILEGO

w Krakowie, Rynek 14.

jają. Żywiec w piersiach waszych rzetelne zamiłowanie do naszych wybornych źródeł, których nam Stwórca mnóstwo użyzył. I nam dostały się w udziale wody uzdrawiające, i nam zaleciła Opatrzność, abyśmy te drogie dary obracali na nasz i kraju pożytek, a więc i na nas włożyła ona obowiązek ich utrzymania. Idźcież za głosem Opatrzności, wyraźnie do was przemawiającym, uczęszczajcie do naszych źródeł, o ile wam to zaleca sztuka lekarska. Powściągnijcie wadę narodową, ową żądzę wałęsania się po świecie, a gonienia za urojeniem. Wyrzeknijcie się nagannej obojętności dla krajowych przedsięwzięć i zakorzenionego upodobania w płodach i zakładach cudzoziemskich; owej zgubnej skłonności, która nie tylko was samych wyzuwa z majątku, ale nadto przyczynia się do zubożenia kraju całego. Połączonymi siłami przywiedźmy do skutku zbawienne dzieło obrócenia naszych źródeł lekarskich na pożytek ogółu, owych skarbów własnej ziemi darzącej bogactwem, szczęściem i pomyślnością“.

Tymi prostymi, serdecznymi, gorącą miłością ojczyzny ziemi natchnionymi słowy odezwał się przed pół wiekiem do społeczeństwa polskiego śp. dr. Józef Dietl, wielki obywatel i znakomity lekarz. Któż nie zna tego nazwiska? Starsze pokolenie pamięta dobrze tego męża, bo znało go całe współczesne społeczeństwo nie tylko w kraju naszym, ale i daleko poza jego granicami.

Młodszy słyszą często to nazwisko, przypominają je nazwy ulic, placów publicznych, liczne pomniki i portrety porozmieszczane po przybytkach nauki i innych

ogniskach naszego kulturowego życia, bo potężna ta indywidualność na każdym kroku swej rozległej działalności wyciskała niezatarte swe piętno.

Pokażną część swej olbrzymiej działalności naukowej i społecznej poświęcił Dietl zdrojowiskom krajowym, podźwignął je, rozwój ich sprowadził na właściwe tory, a dla przyszłych pokoleń wytknął drogowskazy, kładąc podwaliny polskiej balneologii. A cóż go do tej pracy natchnęło? Jużci nie interes własny, ale serce gorąco kraj ojczysty kochające bolało nad tem, że z naszego kraju ubogiego miliony corocznie wychodzą za granicę z chorymi szukającymi zdrowia w obcych zdrojowiskach, pomimo, że w naszych Karpatach spotykamy cały szereg miejscowości, posiadających znakomite warunki klimatyczne i niezwykłą obfitość wód mineralnych, mogących zupełnie zastąpić wody zagraniczne.

Oceniliśmy należycie zasługi Dietla na tem polu, czcimy go jako „Ojca“ naszych zdrojowisk — ale czy idziemy za jego wskazówkami, czy postępujemy w myśl jego odezwy powyżej zamieszczonej? Odpowiedź na to pytanie mogłaby wypaść smutno, gdybyśmy chcieli porównać listy gości kąpielowych zdrojowisk naszych z zagranicznymi. Przekonałibyśmy się wtedy, że modne zagraniczne wody i miejscowości klimatyczne roją się od Polaków. — przeważnie bogatych, a przynajmniej zamożnych — a nasze krajowe bywają wprawdzie mniej, lub więcej zapełniane przez 4 do 6 tygodni letnich, ale gdybyśmy z tych spisów wykreślili ubogi proletaryat żydowski, pozostałaby stosunkowo niewielka garstka gości z t. zw. intelligencji, materialnie nie bardzo zasobnej, pośród której chorzy ze sfer przemysłowych, kupieckich, a zwłaszcza właściciele dóbr ziemskich należą do rzadkości.

Apteka pod Gwiazdą

i Skład wód mineralnych krajowych, zagranicznych i sztucznych

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ul. Floryańskiej. Tel. Nr. 31

poleca: Świeżą **Krowiankę**. Tabletki kaskarowe po 1 kor. **Płyn na nagniotki** własnego wyrobu, cena 50 hal. **Piwo** z ekstraktem słodowym, cena 60 hal. **Wina** lecznicze zagraniczne i własnego wyrobu. **Koniak** francuski firmy F. Courvoisier & Curiior freres. **Malaga** i **Lacrima Christi**.

Chrześcijański

SKŁAD MEBLI

Szczepana Łojka

przy ul. Szpitalnej L. 28 (róg ulicy św. Marka), obok hotelu Pollera

poleca Meble różnego gatunku od najtańszych do najdroższych, jako to: Urządzenia sypialni, jadalni, salonów etc.

Skład Luster i Mebli żelaznych po najtańszych cenach, oraz wyroby tapicerskie.

KUJIZYA PRZEMYSŁOWO LEKARSKA

(zgodnie z wytycznymi Dyrektora)

L. 913.

D.

Wielmożnego Pana Stanisława Smogulę
Fabryka Dyetetycznego piacynia

„Jarostawie“

Na podstawie badań podjętych przez Komitet przemysłowo-lekarski, Towarzystwa Lekarskiego Artyficyjnego a w szczególności na podstawie rozbiórów chemicznych dokonanych przez wielmożnego Pana dr. J. Demborskiego, Towarzystwo Lekarskie Artyficyjne nie pośredniczy w dniu 3. Lutego 1904 na wniosek „Dietetycznego“ przemysłowo-lekarskiego piacynia dyetetycznego wyrobionego w fabryce jarostawskiej jako prechłory dyetetyczne tak zwane i tak dokładnie sporządzone i pociągające one doborczy wpływ bardzo wiele podobnych wyrobów zagranicznych i i i i tego powodu zastępują na wzajemnie polecenie.

Strakon dnia 12. Lutego 1904.

Prezes Towarzystwa Lek. Art.

Przewodniczący Kom. p. l. a.

Dr. Juliusz Nowak

Dr. J. Demborski

Sekretarz Kom. p. l. a.

Dr. Michał Klimiński

Przed kilku laty czytałem w jednym z czasopism niemieckich uwagę cudzoziemca, gościa kąpielowego, znającego dość dokładnie dużo zdrojowisk, że Polacy muszą być wogóle słabego zdrowia, a zwłaszcza bardzo nerwowi, bo niezwykle dużo spotyka się ich po różnych zagranicznych uzdrowiskach.

To smutna — niestety — prawda, o której każdy się może przekonać. Szukając przyczyn tego szkodliwego objawu, znajdziemy się zaraz na wstępie w błędnym kole. Publiczność podnosi skargi, że nie może jeździć do wód krajowych, bo ją tam zdzierają, a za drogie pieniądze niema wygod, komfortu itd., a znowu właściciele zakładów leczniczych i zdrojowisk lamentują, że nie mogą dać więcej nadto, co dają, bo wobec lichej frekwencji gości kąpielowych zwłaszcza pod względem jakości musieliby, robiąc znaczniejsze wkłady, chyba ogłosić niewypłacalność! A lekarze? Ci idą przeważnie za upodobaniami i zachciankami swych pacjentów, bo „*Die Kunst geht nach Brod*“ — jak Lessing powiedział...

Z tego błędnego koła może jednak wydostać się ten, co poznał bliżej dzieje naszych zdrojowisk, ich obecne stosunki, kto

zawiedził choćby kilka głośniejszych zakładów zdrojowych zagranicznych, a przytem zechce sobie sumiennie zdać sprawę z tego, czego od danego zdrojowiska można słusznie i koniecznie wymagać, po co się tam właściwie jedzie, a przynajmniej jechać powinno?

Kto z tem przygotowaniem, dobrą wolą, a przytem choćby odrobiną miłości dla kraju rodzinnego, sprawę sądzić będzie, musi przyjść do tego przekonania, że wina tych niepożądanych stosunków pod względem frekwencji w naszych zakładach kąpielowych leży w znacznej mierze po stronie społeczeństwa, które niestety nie może pozbyć się wad zarzuconych mu przez Dietla. Właściciele i zarządy zdrojowe nie są może zupełnie bez winy, może tu i ówdzie nie wszystko jest tak jakby w danych warunkach bez żadnych wysiłków i ofiar być mogło, może tu i ówdzie zauważył kto lekceważenie obowiązującej ustawy zdrojowej — może wreszcie i na odnośne władze za obojętność i brak dozoru część przynajmniej winyłożyćby można — ale usterki te dotyczą przeważnie rzeczy mniejszej wagi. Twierdzę stanowczo, że w rzeczach zasadniczych zdrojowiska na-



Posąg Matki Boskiej w parku krynickim według projektu A. Grottigera.

E. Hausmann
Lwów
Pasaż Hausmanna 6
 Składy fabryczne i biura dla wszelkich urządzeń elektrycznych.
 Światło, Telefony, Gro-moechrony, Dzwonki etc.
 Maszyny do pisania
 Adler i przybory

WAŻNE dla LETNIKÓW!
 REWOLWERY dla WŁASNEJ OBRONY DO DOZWOLONEGO UŻYTKU. FLOBERTY, SZCZĘTKI, EXPRESSY, DRYLLINGI, LANCASTRÓWKI, KRUPPALIFAMI I WSZELKIE PRZYBORY MYŚLIWSKIE.
 POLECA PRACOWNIA RUSZNIKARSKA BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO
 LWÓW (Zarnieckiego 1.2.)

Dla Pań!
 Najlepszym środkiem do pielęgnowania włosów jest rozumnie pojęta **hygiena t. j. czystość głowy**. Włosy utrzymane czysto i szczotkowane codziennie nie wypadają — a więc należy je dwa razy w miesiącu zmyć gąbką, zmoczoną w „Schampooing Petrole“, gdyż tylko wtedy szybko wysychają, nie płaczą się i nie kruszeją. — Jeżeli przytem każda z Pań co drugi dzień spruszy włosy proszkiem „Bezbarwnym“ i wyszczotkuje starannie, nabiorą połysku, będą pulchne a więc dobre do uczesania i odłuszczone. — Środek ten prosty i tani poleca
R. WISKIDA
 Salon fryzjerski — Kraków, plac Maryacki.
 Nowość: „HENNOLINA“ barwi włosy siwe i uzdrowia.
 Prospekta na żądanie

WŁODZIMIERZ SZCZERBA
 LWÓW, UL. TEATRALNA 7
 vis-à-vis głównego wejścia do katedry
PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN oraz PRACOWNIA SUKIEŃ MĘSKICH.
 Na składzie materye z pierwszorzędných fabryk wyłącznie angielskich i francuskich.

ZAWODOWE BIURO W SPRAWACH OGRODOWYCH
W. BIELSKI
 we Lwowie, Hotel Victoria, ul. Hetmańska 8
 wysyła codziennie świeże jarzyny i owoce po cenach targowych.

Pierwsza galic. Fabryka
Wiktora Sedlaczka
 WE LWOWIE, plac Kapitulny L. 3
Specjalność! Chustki do nosa.

poleca WSZELKĄ BIELIZNĘ
 męską, damską i dla dzieci, wyłącznie własnego wyrobu. — Bielizna dla **TURYSTÓW** i trykotowa męska i damska.

sze odpowiadają zupełnie celowi, a choroby i potrzebujący wypoczynku znajdują w nich to, po co głównie tam się udają, to jest odpowiednie środki lecznicze przy wcale znośnej wygodzie i godziwych rozrywkach. Co do tak zwanego komfortu, raczej powiemy zbytku, znajduje się i ten, byle tylko znaleźli się tacy, którzy mogą za niego zapłacić.

Uzdrowiska przy swej dobroczynnej działalności społecznej są także przedsiębiorstwami, a w każdym przedsiębiorstwie, opartem na rzetelnych podstawach, musi koniecznie być zachowana równowaga między podażą, a popytem! Spotyka się i w naszych zdrojowiskach dość często mieszkania, urządzone z komfortem, pustką stojące, choć cena najmu obliczona jest ściśle w stosunku do kosztów ich urządzenia — ale takie mieszkania są za drogie dla naszych przeciętnych gości, a ci inni, którzyby mogli za komfort zapłacić, wolą wyjeżdżać za granicę. A tam, za granicą tak tanio wszystko, ani porównać z naszymi zdrojami (!!)! Tak mówią chyba ci, którzy tam nie byli! O rzekomej drożyznie w naszych miejscach kąpielowych w porównaniu z zagranicą dałoby się wiele powiedzieć, i może uczynić to w jednym z późniejszych zeszytów „Przewodnika”. Na razie poprzestaję na stanowczym twierdzeniu, że skargi na drożyznę w naszych zdrojowiskach są przeważnie przesadzone, często nieuzasadnione. Obniżenie obecnych cen w zdrojowiskach naszych zawisło zresztą od publiczności. Pora kąpielowa trwa u nas przez 4 miesiące, a z tych zaledwie kilka środkowych tygodni publiczność wyzyskuje na leczenie się. Z tysiącznych urojonych, przeważnie powodów przyjeżdżają wszyscy do wód naszych na lipiec i sierpień, wywołując przepełnienie i znaczne podwyższe-

nie cen w tym czasie, podczas gdy w 1-ym i 3-cim sezonie mogliby taniej znacznie i wygodniej leczeniu się oddać.

Przeglądając dzieje różnych zagranicznych zakładów kąpielowych dowiadujemy się, że niektóre z nich, jak Akwizgram, Wiesbaden, Baden pod Wiedniem i inne, odkryto jeszcze za czasów rzymskich i korzystano z nich w celach leczniczych, a jakkolwiek późniejsza zawierucha wędrówek ludów zniszczyła kulturowe dzieła potężnych cesarów rzymskich, to jednak ślady pozostały, i już z końca wieków średnich mamy szczegółowe dowody rozkwitu tych zdrojowisk, nawet wykazy znakomitych gości. Inne, jak Karlsbad, Marienbad, i t. d. odkryto kilkaset lat temu.

Pracą wieków, wielu pokoleń, wielkimi środkami pieniężnymi, a wreszcie wspierane przez napływ gości ze wszystkich stron świata, zdrojowiska te rozwijały się, rosły i wzmagaly się powoli, zanim doszły do dzisiejszego świetnego stanu. U nas do niebardzo odległego czasu nie zwracano zupełnie uwagi na lecznicze wody, chociaż już dawno były znane, jak Iwonicz i Krynica; dopiero dzisiaj dorabiać się musimy powoli, a tem, cośmy dotąd w tym kierunku zrobili, możemy się naprawdę poszczycić. Nie wolno nam więc lekceważyć naszego dotychczasowego dorobku, choćby on nie miał na sobie jeszcze blichtru wielkoświatowego — ale ukochać i starać się go zwiększyć. Krytykujmy, ale rzeczowo, żądamy od właścicieli zdrojów i ich zarządców, aby szły z postępem nauki i odpowiadały potrzebom chorych, ale nie opuszczajmy ich w staraniach o rozwój zakładu, starajmy się sami przez gorliwsze poparcie tę gałąź naszego bogactwa krajowego podnieść, a wtedy osiągniemy to, co odnośnie do naszych uzdrowisk powiedział Dietl, — że kraj nasz stanie się naszym bogactwem, szczęściem i pomyślnością.

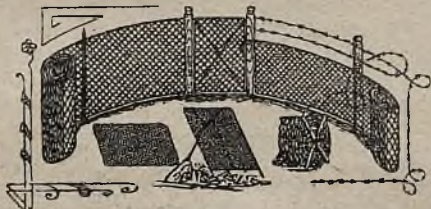
JÓZEF GORECKI

FABRYKA SIATEK, MEBLI, KONSTRUKCYI
ŻELAZN. i WYROBÓW ORNAMENT. KUTYCH

KRAKÓW, UL. ŚW. WAWRZYŃCA 26

Telefon Nr. 227.

Magazyn: Rynek gł. L. 6, I. p. (Szara kamienica)



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne kute, konstrukcyjne, budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. Siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien. Łóżka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. Ceny przystępne kosztorysowe. Termin ściśle zachowany.

Adres telegramów: Józef Gorecki. Telefon Nr. 277.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

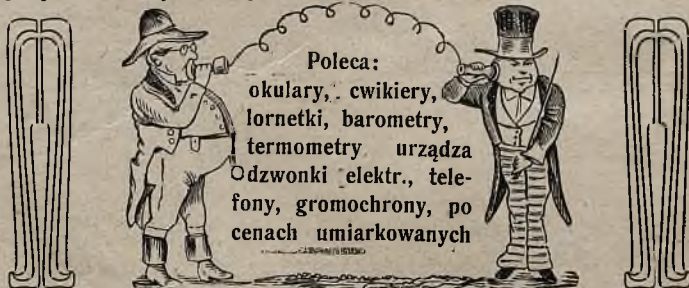
Apteka „pod Żłotą Głową“

M. PRONIA

w Krakowie, Rynek główny L. 13

→ poleca ←
Epilatoire płyn do usuwania włosów;
Odol znakomita woda do ust;
Mydło czeremchowe najdelikatniejsze mydło toaletowe;
Esencja łopianowa przeciw wypadaniu włosów.
WINA LECZNICZE i KONIAK
Wody i Sole mineralne.

L. TOMASZKIEWICZ, optyk w Krakowie
przy ul. Floryańskiej 2, hotel Drezdeński. Telefon 309.



WE LWOWIE

najlepsza
kawa

**W KAWIARNI
WIEDENSKIEJ**

Wiadomości bieżące.

Podróż Namiestnika do Krynicy została odroczoną na czwartek dnia 12 b. m. Program pobytu JE. hr. Andrzeja Potockiego, jak niemniej i porządek posiedzenia komisji zdrojowej, które się odbędzie z udziałem wszystkich lekarzy praktykujących w Krynicy, pozostają niezmienione.

W sprawie zdrojowisk krajowych. Pod tym tytułem umieszcza Dr. Lud. Korczyński w *Czasie* z dnia 26 kwietnia b. r. następujące uwagi:

W kraju tak mało przemysłowym, jak Galicya, nabierają siłą rzeczy wielkiego znaczenia wszystkie te przedsiębiorstwa, które, opierając się na naturalnych produktach ziemi, najrychlej sprostają mogą przemóżnemu współzawodnictwu zagranicy. Do rzędu takich przedsiębiorstw należą między innymi wszystkie zakłady zdrojowe. Zwracano też na nie od całego szeregu lat pilną uwagę i starano się zapewnić im trwałe warunki prawidłowego i rzetelnego rozwoju, zapewnić prawną opiekę. Wyrazem tych starań jest ustawa zdrojowa galic. z r. 1891.

Mimo niewątpliwych zalet tej ustawy, nie udało się jednak do

tej chwili postawić zdrojownictwa polskiego na odpowiednim stanowisku; w praktyce okazała się ustawa niewystarczającą. — Że tak jest istotnie, dowodzi kwestyonaryusz w sprawie zdrojowisk, rozesłany w ostatnich czasach przez namiestnictwo.

Nie należy wątpić, że dobre zamiary i skrzętne zabiegi najwyższej władzy rządowej w kraju nie będą daremne, że w odpowiedziach na ów kwestyonaryusz znajdzie się sporo wartościowego materiału dla obrad przyszłej ankiety zdrojowej, że owocem obrad będzie racjonalna, stanowcza w postanowieniach, sprężysta w wykonaniu organizacja zdrojowa. Podstawą jej będą niewątpliwie w przeważnej części ogólne referaty. Jest wszakże rzeczą niezmiernie pożądaną, aby wiele spraw poruszyć także w szczegółach, wytknąć i właściwie ocenić braki każdego z naszych zdrojowisk, a więc braki i niedostatki miejscowe. Tego nie dokazą najpracowitsze nawet ogólne referaty. Jest więc w interesie zamierzonej akcji, aby w rozprawach wzięły udział jak najszersze koła, obznajomione nie tylko ze zdrojownictwem, jako takim, ale także z potrzebami pojedynczych zdrojowisk. To też wszystkim tym, którzy, *sine studio et ira*, głos tu zabracby chcieli i rzecz przedmiotowo omówić, głosu udzielić należy. Jasną jest rzeczą, że pewne ze-



Widownia na Leonówce w Krynicy.

JAŚKOWICE

pod Krakowem poczta Brzeźnica

STACYA KLIMATYCZNA
i KONCES. ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra WŁADYSŁAWA GRABOWICZA.

Zakład rozszerzony, zaopatrzony we wszelkie urządzenia nowoczesne do wodolecznictwa, kąpeli mineralnych sztucznych z kwasem węglowym, solankowych i elektrycznych. Elektroterapia — mechanoterapia — klimatoterapia. Leczenie postępowe dyetetyczne. Wody mineralne.

Zakład otwarty od 1-go czerwca do 1-go października.

Kaplica zakładowa. — Apteka.

Stacya kolejowa w miejscu. — Godzina drogi do Krakowa. Połączenie z Krakowem 4 razy dziennie.

Oddzielne mieszkania letnie z kuchenkami do wynajęcia.

Cały rok otwarte

SANATORYUM

z jedyną postępową wodolecznią

**Dra KOŁĄCZKOWSKIEGO
W SZCZAWNICY.**

Urządzenia nowoczesne postępowe dla hydroterapii zapomocą wody źródlanej, elektryczności, masażu itp. Łazienki mineralne, jedyne do kąpeli żelazistych, igliwowych, gazowych itp. przy zdroju Szymona na Miedziusiu. Pensjonat lekarski jedyny we własnym zarządzie i z wszelką opieką nawet dla nieletnich osób. Kuchnia wykwintna zdrowa, wina naturalne doborowe, ceny umiarkowane od 8 koron i wyżej.

Hotel „Marta“ dla przejezdnych i kilka will dobrze urządzone o widnych pokojach, z dobrą pościelą, piece kaflowe. Nadto rozległy park połączony z lasem na Hulinie ścieżkami dogodnymi. Koło zabaw dla krokieta itp. Ciężko chorych, obłąkanych i gruźliczych zakład nie przyjmuje.

Uwaga. Przed wyjazdem do Szczawnicy zaleca się upewnić, aby nie doznać zawodu lub nie polegać na fałszywych wskazówkach stręczycieli (woźniców itp.), udać się o wyjaśnienie pod adresem:

Dr. Kołaczkowski w Szczawnicy.

ZYGMUNT SIEMEK

Magazyn ubiorów męskich

w Krakowie, — przy ulicy Floryańskiej L. 25, I-sze piętro zawiadamia W. Panów, że już otrzymał wielki wybór materjałów francuskich i angielskich. — Równocześnie ma zaszczyt donieść interesowanym, iż z początkiem b. r. zaprowadził na sposób zagraniczny **dwuletni abonament**, dający możność każdemu zaopatrzenia się, **w bogatą garderobę pod nader przystępnymi warunkami.**

Prospekty darmo i opłatnie,

środkowanie ze wszech miar musi być pożądané, że unikać należy rozpraszania dotyczących artykułów po wielu pismach, a starać się o to, aby najważniejsze i najwartościowsze zebrać w jednym organie i to do pewnego stopnia fachowym. Do takiego celu nadaje się bardzo dobrze wychodzący obecnie dwutygodnik balneologiczny, noszący tytuł *Przewodnik kąpielowy*. W tem właśnie piśmie najwłaściwsze miejsce na cały szereg treściwych artykułów balneologicznych.

Prof. Dr. Ludomił Korczyński ordynuje, jak w latach poprzednich w Szczawnicy już od 1-go czerwca b. r.

Do lekarzy kąpielowych. W wielu miejscach kąpielowych wszedł w użycie zwyczaj, że lekarz znajomym swym i pacjentkom. przesyła na odjeździe bukiet z pożegnaniem.

Zwyczaj sam zresztą bardzo piękny, będący tylko dowodem kurtuazy i miłej pamięci ze strony lekarza wobec pacjentek, których zaufanie i uznanie swej pracy uzyskał. Zwyczaj ten jednak został przez zbyt wielkie jego rozpowszechnienie skarykaturowanym i wprost się przeżył.

Pacjentki życząc sobie tego, czy nie, są zasypywane bukietami, które im kłopot tylko w dalszej sprawiają podróży, a bukiety przyjęte dekorują tor kolejowy w pobliżu zdrojowisk.

Ponieważ sprawa bukietów połączona jest dla lekarza z kosztami tak nieproduktywnymi, dla obu zaś stron staje się nieraz przyczyną ambarasu, proponują, by lekarze zdrojowi, w miejsce okazywania tym sposobem swojej pamięci, opodatkowali się dobrowolnie na korzyść funduszu wdów i sierot po lekarzach lub funduszu Samopomocy dla nie-szczęśliwych a poparcia potrzebujących kolegów.

Złożony grosz przyczyni się niewątpliwie do otarcia niejednej łzy sierocy w niedoli i przyniesienia ulgi w ciężkiej potrzebie.

Lekarzy Polaków ordynujących w zdrojowiskach krajowych tylko jest 54. Niechaj połowa z nich przyczyni się odpowiednim datkiem corocznie, a powstanie poważny fundusz

o tak szlachetnym celu, że pacjentki nasze z pewnością na nas gniewać się nie będą, gdy grosz na bukiet przeznaczony spełni tak piękne zadanie,

Towarzystwa obdarowane natomiast mogłyby wydawać odpowiednie pokwitowania, które umieszczone w poczekalniach naszych dochodziłyby do wiadomości pacjentów a temsamem zwalniały lekarzy od pożegnalnych świadczeń.

Nie wiem, czy mój projekt się przyjmie, może kiedy zdrojowi zechcą go odpowiednio zmodyfikować — ja rzucam myśl zdrową, która przez ogół nie powinna być odrzuconą.

W tym też celu przysyłam na ręce Redakcyi „Przeglądu lekarskiego“ 100 koron na fundusz wdów i sierot po lekarzach, a 100 koron dla Towarzystwa Samopomocy na fundusz wspierania podupadłych materialnie lekarzy.

Dr. Zenon Pelczar
z Truskawca.

Kolej do Szczawnicy. Ministerstwo kolejowe udzieliło Stan. Drohojewskiemu, właścicielowi dóbr, jednorocznej koncesyi do podjęcia przedwstępnych robót technicznych dla budowy kolei lokalnej z Nowego Targu do Czorsztyna, z ewentualnem przedłużeniem jej do Krościenka i Szczawnicy.

Warszawskie kolonie letnie. Zapis dzieci do tegorocznych kolonij płatnych rozpoczął się w biurze kolonij letnich, ul. Świętokrzyska Nr 25

Stosownie do woli zapisodawców, którzy na urządzenie kolonij płatnych ofiarowali osobny fundusz przyjmowane są tylko wyłącznie dzieci ze sfer inteligencji pracującej, a więc dzieci urzędników wszelkiej kategorii, pracowników handlowych, przemysłowych, kolejowych i t. p.

Dzieci ze sfer zamożnych, a więc kupców, właścicieli domów, kapitalistów i t. p. stanowczo przyjmowane nie będą. Kolonie płatne utworzone zostały w celu przyjęcia z pomocą ludziom niezamożnym, nie mogącym wyjeżdżać na lato, którzy

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Gości, że już otrzymałem
najnowsze materye angielskie i francuskie
na sezon wiosenny i letni
i polecam się łaskawym względem.

KAROL MATLAS

KRAWIEC MĘSKI
przedtem K. Kropiowski i K. Matlas
Lwów, ul. Teatralna 5.

HOTEL POLLERA
W KRAKOWIE

vis-à-vis Teatru miejskiego, w bliskości dworca i plant.
Odnowiony z komfortem, z korytarzami ogrzewanymi.
Pokoje począwszy od 2 koron.
Łazienki do użytku Szanownych Gości.
Pokoje dla przejezdnych chorych na parterze.

PALCIE TYLKO

„PROGRESS“ zdrowotne TUTKI!

„Progress“ zdrowotne tutki wyrabiane z najlepszego papieru, wychodzą z maszyny całkiem gotowe, szyte (nieklejone), drukowane i opatrzone w munsztuki, wypełnione chemicznie czystą „sznurową watą“, pochłaniającą nikotynę. Maszyna układa je także automatycznie w pudełkach.

„Progress“ zdrowotne tutki chronią przed chorobami, udzielającami się od ludzi ponieważ w czasie wyrobu nie dotyka ich ręka ludzka.

„Progress“ zdrowotne tutki są największą zdobyczą nowoczesnej higieny, w dziedzinie fabrykacji tutek. Maszyna „Progress“ jest jedyną w Monarchii.

Do nabycia w c. k. trafikach.

Maszynę można oglądać w poniedziałek i czwartek między 4—5 godz. we fabryce przy ul. Pawiej L. 12 w Krakowie.



Marka ochronna.

WE LWOWIE

Ferdynand Güttler

ulica Halicka L. 20, — plac Halicki L. 3
poleca najtaniej

BLUZKI — HALKI — GORSETY
Pończochy saskie,

Gorsety w najmodniejszych fasonach,
PASKI,

Wachlarze z piór strusich i fantazyjne.

Słynne ze swej dobroci

Rękawiczki „DIANA“.

Koncesjonowany Zakład

SPRZEDAŻY I KUPNA

K. Telesznickiej

w Krakowie, ulica Szewska L. 10, 1-sze piętro
dom Wgo Okonia

poleca: kompletne urządzenia Salonów, Jadalni, i Sypialni, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Mahonie, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Biżuterię, Porcelanę, Lampy, pojedyncze sprzęty, Garderobę męską i damską.

Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

jednak mogą ponieść skromny wydatek, aby zapewnić wątlým swoim dzieciom obfity i zdrowy posiłek na świeżem powietrzu.

Zakład zdrojowo-kąpielowy Druskieniki, t. zw. północny Kreuznach, otwarty będzie na sezon leczniczy od 28 maja do 18 września. Zakład wydaje kąpiele błotne, kwasowęgłowe, elektryczne i inne sztuczne. Ordynują w tym roku lekarze: Orłowski, Markiewicz i Godlewski.

Druskieniki, położone prześlicznie przy ujściu Rotniczanki do Niemna, posiadają kilkanaście silnych źródeł solankowych. Frekwencja przez cały sezon przenosi 6.000 osób.

Letnia stacya klimatyczna w Sławucie (stacya kolei kijowsko-brzeskiej, z Galicyi przez Brody), posiadająca zakład kumysowy i hydropatyczny, gabinet elektryczny, inhalatoryum i pensjonat, otwarta będzie od d. 28 maja. Sezon leczniczy trwa do końca września. Lekarzami zakładowymi są: Dr. H. Dobrzycki i Dr. F. Dzierzbicki.

Szpital w Ciechocinku. W czasie trwania sezonu leczniczego w Ciechocinku, otwarty jest dla ubogich chorych obojej płci szpital, w którym chorzy za opłatą mają całkowite utrzymanie z leczeniem, tudzież kąpiele.

Do roku zeszłego opłata była pobierana po 60 kop. za dobę, w tym roku opłatę podniesiono do rubla za dobę.

Chorzy, chcący znaleźć pomieszczenie w tym szpitalu, winni się zwracać wcześniej z podaniami do Rady dobroczynności publicznej.

Szpital ciechociński otwarty jest dla chorych od dnia 21 maja do 21 września, a zatem w ciągu 4 miesięcy.

Sanatoria pokątne w Otwocku. W ostatnich czasach powstają coraz częściej w Otwocku i okolicy prywatne „sanatoria“ tanie dla ubogich chorych piersiowo. Ceny w tych „zakładach leczniczych“ są istotnie bardzo niskie; ubożsi bowiem płacą nieraz tylko 30 rubli miesięcznie za utrzymanie i leczenie. Niestety warunki higieniczne w tych lecznicach są okropne. Głasnota, brudne podłogi, piaskiem posy-

pane, ogólne niechlujstwo, zamiast leczyć, rujnują do reszty zdrowie biednych chorych.

30.000 rs. na sanatorium w Rudce dzięki zabiegom Dra T. Dunina ofiarował Zarząd kolei wiedeńskiej. W zamian za to, Zarząd tej kolei ma prawo do 10 łózek dla swoich chorych pracowników za opłatą dzienną 1 rs. 50 kop. Taka opłata jest projektowaną dla wszystkich leczących się w sanatorium.

Sanatorium „Zagłobin“. W roku zeszłym powstał projekt urządzenia sanatorium postępowego w Skolimowie pod Warszawą.

Obecnie projekt dojrzał i przybrał formy konkretne. Tworzy się w tym celu Towarzystwo akcyjne z pół milionowym kapitałem akcyjnym, wyłącznie w kraju zebrany w formie udziału po 250 rubli.

Około połowy tej sumy już zgromadzono, na drugą połowę odbywają się zapisy.

Sanatorium „Zagłobin“ powstanie na obszarze rozległego parku nad rzeką i składać się będzie z pałacyku leczniczego, gdzie stosowane będą wszystkie najnowsze metody, tudzież gmachu kilkopiętowego, przeznaczonego na pensjonat, a wyposażonego w salę koncertowo-teatralną, ogród zimowy i t. d.

Obydwa pawilony połączone będą krytym krużgankiem, zapewniającym wygodną komunikację zimą i latem.

Budowa rozpocznie się prawdopodobnie już w początkach lata nadchodzącego.

Zakład wodolecznicy w Choinach pod Łodzią rozpoczął w r. b. dnia 20-go kwietnia sezon letni pod dotychczasowem kierownictwem dr. Adama Landego, lekarza szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Przy sanatorium obok wodolecznictwa, elektroterapii, mechanoterapii i leczenia dyetetycznego, stosowane będą w specjalnie na ten cel wzniesionym budynku kąpiele powietrzne i słoneczne.

KRYNICA

Zarząd świeżo przez nowonabywcę odnowionego i z wszelkim komfortem urządzonego

Hotel-Pension Karolówka

zawiadamia Szanowną Publiczność,

że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości od 2 koron za dobę oraz, że w czasie od 15 maja do 30 czerwca i począwszy od 1 września, ceny dla pensjonariuszów są o 25% niższe.

Fortepian, wypożyczalnia książek i gry towarzyskie na miejscu w hotelu.

SAPOMENTHOL

nagrodzony dyplomem honorowym i złotym medalem na wystawach międzynarod. w Paryżu i Londynie 1901, Marsylii 1902.

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza w **Radomyślu** koło Tarnowa.

Maść ta, z najlepszym skutkiem używana w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, nerwobólach itp., poleca się jako środek zewnętrzny, szybko działający!

Sposób użycia: miejsce zbolące naciera się 2—3 razy dnia, poczem się je owija wata lub flanelą.

Ekspedycyowaną bywa tylko w słoikach oryginalnych po cenie Kor. 1-40 i większych po 5 Kor.

Broszury i próbki dla WPP. Lekarzy na żądanie franko, przesyła **Apteka Eugeniusza Matuli, Radomyśl** koło Tarnowa.

Składy we wszystkich aptekach.

LWÓW TAPETY

A. KRZYSZTOFOWICZ

HOTEL GEORGA

STORY

ŻALUZYJE.

Wzory wysyła opłatnie.

Z Rabki donoszą: Nowa lecznica dla dzieci skrofulicznych jest już na ukończeniu. Budynek przedstawia się zewnątrz bardzo ładnie, wewnątrz ma bardzo praktyczne i higieniczne urządzenia, które niezawodnie wpłyną korzystnie na stan zdrowia małych pacjentów. Uznanie należy się prof. Drowi M. L. Jakubowskiemu za zbudowanie tak wzorowej lecznicy. Dziś już można zaznaczyć, że otwarcie nowej lecznicy dla dzieci skrofulicznych w Rabce nastąpi w pierwszej połowie czerwca b. r. i że najmniej 100 dzieci znajdzie tam pomieszczenie.

Cała Rabka uzyskała teraz oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizację, co przyczynić się musi w wysokim stopniu do wzmocnienia wartości leczniczej zdrojowiska. — Postęp w Rabce jest widoczny i nieustanny, gdyż właściciel ze znajomością potrzeb i z wielkim nakładem wprowadza coraz to nowe ulepszenia.

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY W KRYNICY

Radca Ces. **Dr. H. Ebers**
kierownik c. k. Zakładu wodoleczniczego
ordynuje jak lat ubiegłych.

B. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dr. Julian Staniszewski

lekarz zakładowy

ordynuje jak w latach poprzednich
W IWONICZU.

Dr. M. Cercha

ordynować będzie jak w latach poprzednich
od 1-go czerwca

w Krynicy (domek szwajcarski).

SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO

Dra K. DŁUSKIEGO w Zakopanem

otwarte przez cały rok. — Wspaniały widok na Tatry. — Lasy świerkowe. —

Wystawa wszystkich pokoi południowa.

Obszerne leżalnie dla leczenia klimatycznego.

Wzorowe urządzenia pod względem higieny.

✱ Oświetlenie elektryczne.



Kanalizacja, windy, kąpiele i natryski

— Ogrzewanie — centralne.

Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach

Ceny umiarkowane.

Powozy na zamówienie do pociągów.

Pocztą, telefon i telegraf w Zakładzie.

W RYMANOWIE

ordynuje jako lekarz zakładowy

Dr. Eugeniusz Wajgiel.

Dr. Zenon Pelczar

b. długoletni lekarz zakładowy

ordynuje nadal od 15 maja

w Truskawcu willa „Zofia“.

Dr. Franciszek Wobr

ordynuje jak lat poprzednich jako lekarz zakładowy od 1 maja do 15 września

w Cieplicach trenczyńskich,
a od połowy września do 1 maja **w Lussinpiccolo,**
i udziela wszelkich wyjaśnień.

Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje jak w latach ubiegłych jako lekarz zakładowy

w Żegiestowie.

Dr. S. FILIPKIEWICZ

lekarz zakładowy

W CIEPLICACH TRENCZYŃSKICH,
udziela wszelkich wyjaśnień.

Broszura na składzie w cenniejszych księgarniach.

Dr. Zygmunt Wąsowicz

ordynuje od 15-go maja jak w latach poprzednich

W KRYNICY.